

# Bogdan Czyżewski

---

## "Słowo oczyma Gołębicy", Krzysztof Bardski, Warszawa 2007 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 79/1, 219-221

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krzysztof BARDSKI, *Słowo oczyma Gołębiczy*, Warszawskie Studia Teologiczne – Rozprawy Naukowe 3, Warszawa 2007, ss. 298.

W periodyku „Warszawskie Studia Teologiczne” w serii „Rozprawy naukowe” ukazała się ciekawa i wartościowa publikacja ks. Krzysztofa Bardskiego, profesora Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, na temat metodologii symboliczno-alegorycznej w interpretacji Pisma Świętego oraz jej teologicznego i duszpasterskiego zastosowania. Już sam tytuł – *Słowo oczyma Gołębiczy* – wzbudza u czytającego ciekawość, co się pod nim naprawdę kryje. W sposób całkowicie naturalny i uzasadniony pierwsze skojarzenie mamy z Gołębicą – symbolem Ducha Świętego. Okazuje się, że jest to błędna interpretacja, a w każdym razie niepełna, o czym czytamy we *Wprowadzeniu*. Pytania: O jakie „słowo” chodzi? i Kto jest „gołębicą”? (s. 9), skłaniają do refleksji, a jednocześnie odnajdujemy odpowiedź, że podstawę dla odpowiedzi na nie stanowi starotestamentalna Pieśń nad Pieśniami, a w niej dialog oblubieńca z oblubienicą, nazywaną przez niego gołąbką.

K. Bardski, idąc za wskazaniem starożytnych rabinów i wczesnochrześcijańskich pisarzy Kościoła, doszukuje się „drugiego dna” we wspomnianych postaciach i dostrzega w nich miłosny dialog prowadzony między Bogiem i Jego ludem, którym dla rabinów był Izrael, dla chrześcijan zaś Kościół. Tytułowa Gołębicą to Kościół, rozumiany jako wspólnota ludzi wierzących i ochrzczonych, który w słowach zapisanych na kartach Biblii dostrzegają Słowo Przedwieczne – Jezusa Chrystusa i próbują je odczytać oraz właściwie zinterpretować. W takim też duchu autor podejmuje naukową refleksję na dwóch uzupełniających się płaszczyznach: teoretycznej i praktycznej.

Pierwsza część, teoretyczna, obejmuje przedstawienie bardzo szerokiego i ważnego tematu związanego z metodą symboliczno-alegoryczną stosowaną w interpretacji Biblii. Autor słusznie zaznacza, że jest to tylko pewien zarys, ponieważ trudno opisać w sposób całościowy zjawisko ponaddosłownego symbolizmu biblijnego, chociażby ze względu na bogaty materiał źródłowy i napisaną na ten temat obfitą literaturę. Mamy zatem przedstawioną ogólną charakterystykę kwestii natury hermeneutycznej, zwłaszcza zaś rolę szeroko rozumianego symbolizmu i alegorezy w ponaddosłownej interpretacji Biblii. Jest to bez wątpienia próba całościowego opracowania tego tematu na gruncie teoretycznym, co daje możliwość lepszego poznania metodologii stosowanej w egzegezie biblijnej przez pisarzy okresu patrystycznego i średniowiecza.

Część druga książki ma charakter praktyczny, w której ukazuje się możliwości zastosowania metody symboliczno-alegorycznej do komentowania Pisma Świętego w różnych dziedzinach nauk teologicznych. Mamy tu zatem do czytania z analizą tekstów autorów okresu patrystycznego i średniowiecza, w których zastosowana została metoda symboliczno-alegoryczna. Autor omawia wybrane perykopy biblijne, np. obraz Boga Ojca i Syna Bożego w typologiach postaci Księgi Rodzaju (s. 137-156), Chrystusa jako Zbawiciela w ewangelicznym epizodzie o uciszeniu burzy na jeziorze (s. 159-175) oraz dokonuje relektury Pieśni nad Pieśniami w kontekście powołania do głoszenia Ewangelii (s. 202-211). Wskazałem tylko na niektóre perykopy biblijne omówione w książce, w sumie jest ich o wiele więcej. Niezmiernie cenne są nowe propozycje, które po analizie interpretacji konkretnych tekstów biblijnych przez pisarzy patrystycznych i średniowiecznych autor podaje, by stanowiły inspirację dla duchownych w celu współczesnego ich odczytywania w Kościele i aplikacji w przepowiadaniu słowa Bożego (np. ss. 174-175; 242-257).

Opracowanie K. Bardskiego stanowi ważny przyczynek do poznania metod, jakimi posługiwali się pisarze Kościoła starożytnego i średniowiecznego przy komentowaniu konkretnych tekstów biblijnych. Autor nie ogranicza się do podania suchych naukowych informacji oraz pobieżnej analizy ich wypowiedzi, lecz stara się pokazać sposoby, za pomocą których odczytywano trudne fragmenty Pisma Świętego. Stosuje przy tym rzeczowe i profesjonalne podejście bibliisty oraz patrologa. Dokonuje uczciwej oceny tych tekstów, docenia ich znaczenie, by pokazać, że stosowana kiedyś metoda symboliczno-alegoryczna nie należy do przestarzałych i definitywnie zamkniętych, ale powinniśmy dostrzegać w niej wypracowany z wielkim trudem przez Tradycję sposób objaśniania i odczytywania Biblii, co więcej, kontynuować i pogłębiać we współczesnej egzegezie te jej elementy, które nic nie straciły ze swojej aktualności.

Godny podkreślenia jest układ tego opracowania. Część teoretyczna została umotywowana naukowo i osadzona w kontekście hermeneutyki biblijnej, co pozwala podjąć dalsze badania metody symboliczno-alegorycznej. Mamy do czynienia z bogatym materiałem naukowym wypracowanym, jak i zebrane najważniejsze badania tego tematu nie tylko polskich ale także zagranicznych publicystów. Wystarczy przekonać się o tym, przeglądając nawet pobieżnie spis bibliografii, w której znalazły się najważniejsze opracowania związane z egzegezą biblijną, a także imiona Ojców Kościoła oraz pisarzy okresu patrystycznego i średniowiecza wraz z ich dziełami (s. 262-290). Świadczy to niewątpliwie o uczciwie dokonanej kwerendzie w zakresie źródeł i opracowań tematu metody symboliczno-alegorycznej stosowanej w interpretacji Pisma Świętego.

## RECENZJE

Na podobną pochwałę zasługuje druga część: praktyczna, w której na podstawie wybranych tekstów autor pokazuje stosowaną metodę w badanych przez niego czasach oraz możliwości jej wykorzystania dzisiaj. Materiał ten nie jest przeznaczony wyłącznie dla teologów, zwłaszcza biblistów i patrologów, ale dla wszystkich, którzy studiują Pismo Święte, oraz tych, którzy pragną czytać Boże słowo i odkrywać w nim całe bogactwo przekazane przez Kościół dawny i konfrontować z tym, co zostało wypracowane w czasach najnowszych.

Książka *Słowo oczyma Gołębiczy* wprowadza w ciekawy i ciągle tajemniczy oraz fascynujący świat Biblii, a, co najważniejsze, pozwala spotkać się ze słowem Bożym. Chociaż jest to spotkanie Kościoła współczesnego z Kościołem okresu patrystycznego i średniowiecza, w gruncie rzeczy chodzi zawsze o ten sam Kościół nazwany tutaj Gołębicą, założony przez Chrystusa na fundamentach apostołów, w którym przepowiadane jest Boże słowo będące dla wierzących w Chrystusa duchem i życiem (por. J 6,63). A przecież słowo Boże, mimo że odczytywane jest w różnych epokach i czasach, jest zawsze tak samo aktualne i zawiera dla człowieka Dobrą Nowinę o zbawieniu.

ks. Bogdan Czyżewski, Poznań-Gniezno

Henri de LUBAC, *Pismo Święte w Tradycji Kościoła*, przekł. Kazimierz Łukowicz, Wydawnictwo WAM, Kraków 2008, ss. 259 + ndlb.

Są książki tak potrzebne teologicznej myśli chrześcijańskiej i tak dla niej ożywcze, jak woda i tlen są niezbędne żywym organizmom. Ta książka ukazała się w przekładzie polskim więcej niż czterdzieści lat po oryginalnym wydaniu francuskim. Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że jest przestarzała, ale nic bardziej błędnego; obecnie jest ona, również katolickiej teologii w Polsce, bodaj jeszcze bardziej potrzebna niż wtedy, gdy po raz pierwszy ujrzała światło dzienne.

Kardynał Henri de Lubac (1896-1991) to postać prawdziwie monumentalna, a jego losy, podobnie jak kilku innych najwybitniejszych mocarzy współczesnej teologii katolickiej, mają walor paradygmaticzny. Na książkę składają się wybrane fragmenty dwóch wielkich monografii de Lubaca, ułożone tak precyzyjnie, że stanowią perfekcyjną całość. Polskie wydanie otwiera *Wstęp*, który napisał Marek Wójtowicz SJ, podkreślając ważniejsze wątki treściowe i znaczenie tego dzieła. Rozdział pierwszy, opatrzony tytułem *Rozumienie duchowe* (s. 15-101), ponawia wnioski, które de Lubac zawarł w znakomitej książce *Histoire et Esprit* (1950). Rozdział drugi, który nosi tytuł *Podwójny Testament* (s. 103-179), jest powtórzeniem XV rozdziału z pierwszego tomu dzieła *Exégèse*